40725

Conciones et Orat. entes.

X. Swięcickiego Stanisł. Hiacy. Niebieski wieku Łaskawego Kalendarz.

NIEBIESKI
WIEKV ŁASKAWEGO
KALENDARZ,
W Kośćiele Wárſzáwſkim
v Oycow Dominikanow,

Pod czás Odpuſtu Wielkiego / względem
Confraternitatis Nominis IESV,

Roku ſzczęśliwie záczętego 1644. dniá 1. Stycznia.

Przez
W. X. STANISŁAWA HIACYNTA SWIĘCICKIEGO
Kánoniká Láteráneńſkiego, Przeorá Czerwieńſkiego,

Wyſtáwiony, y wydány.

Z Pozwoleniem Vrzędu Duchownego.

W WARSZAWIE,
W Drukárniey Piotrá Elerta J. K. M. Typográphá.



NAIASNIEYSZEMV CAROLOWI FERDINANDOWI

POLSKIEMV y SZWEDZKIEMV KROLEWICOWI,

PŁOCKIEMV, WROCŁAWSKIEMV BISKVPOWI, &c. &c.

Pánu á Dobrodźieiowi moiemu Miłośćiwemu.

N*loſe ochotnie Jáſnośći Wáßey, ná początku ßczeſliwie záczetego Roku, nowy Niebieski Kálendarz,* NAIASNIEYSZY KROLEWICV *Pánie á Dobrodzieiu mȳy Miłośćiwy, áni ſie słába dowćipu moiego robotá, choć byſtrych Orlá Krolewskiego pierśi leka, pod ktore ſie łáskáwośćia Jáſnośći Wáßey vtwierdzona nisko podſádźiłá. A wiec y tłuſte dobroczynnośći*

ziárná è Regali Manipulo gesto y pełnymi rękomá zbieráne, ták ſercá dodáią, że co prędzey mnie z Niebieskim Kálendarzem, pod tenże Jáſności Wáßey ſczęśliwey Protekcyey Snopek zchronić ſię nákázuią, ktory iáko klemencyey pełny, bynamniey prace moiey (by iedno praca ią názwać) od ſiebie nie odpędzi. Y luboć nie máß ták godnego, z czymby ſię przed Jáſnością W. K. M. dowcip moy praeſentowáć y luſtrowáć miał; ále że nieśie Niebieski Kálendarz, ile niebieski podobáć ſię muśi, iáko temu, ktory żyćia niebieskiego cultorem zoſtawa. Wßytkim álbowiem W. K. M. żyćie wiádome ieſt niebieskie; á iáko niebieskiey świątobliwośći łátwo Niebieski Kálendarz Jáſność Wáßá przyimie, ktory ią nisko oddawáiąc, Bozkiego Máieſtatu, niegodny Cliens proßę, áby on nie tylko ná ten ßczęśliwie záczęty Rok, W. K. M. Pánu á Dobrodźieiowi memu Miłośćiwemu, ále iáko ná naydłużße wieki, długo dobrych y fortunnych lat vżyczył, y Jáſność Wáße felici rerum ſucceſſu opátrzył. Datum in Canonica Cerucnenſi, die 5. Ianuarij 1644.

W. K. M.

Niegodny Cliens, y Bogomodlcá

STANISŁAW SWIĘCICKI
Przeor Czerwieńſki.

Poſtquam conſummati ſunt dies octo, vt circumcideretur Puer, vocatum eſt nomen eius IESVS.

MIłość nie leniwym poſtepowáć kro- kiem zwykłá/ Słuchácze námilßy/ vpierzy czá- ſem y nie rychło poſtepuiącego żołwiá. *AMOR ADDIDIT ALAS* Aż choć y leniwegô miłość chy- żo prowádźi/ y do kreſu ſpießno pogania. Táż miłość Jedy- naká Bożego chyżo popedźiłá. Ledwo Słowo przedwie- czne roſkoßne pießczot Bozkich łono opuśćiwßy/ ná niſkich podłych gmáchách/ y to miedzy bydlety położone zoſtáło/ ná to/ áby niewolny narod ludzki czáſu ſwego w iedney człowie- czeńſtwá lepiance/ drogą Krwie ſwoiey naświetßey monetą ná ſromotnym Krzyżá ſtole okupiło. Aż *Amor addidit alas.* Miłość przydáie *IEZVSOWI* ſkrzydłá/ ktorymi przed czá- ſem ledwo nie do ſámegô kreſu zápedzony zoſtawa/ wczás po cudownym Národzeniu naświetßą Krwią ſwoią narod ludzki okupowáć poczyna. O námilße Dźiecie! ná co ták mi- łośći płacu predko vſtepuieß? czemu z niezroſłego ćiałká krew ſwoie nadrożßą wylewáć dopußczaß? poczekay Námilßy *IEZV*, poczekay do tego czáſu/ ktoregô hoyno płynącą krwią y ſáme twárde Kálwáriyſkie opoki ták zleieß/ że *Petræ ſciſſæ ſũt.* ſáme ſie choć oſtrym żelázem nieużyte krußyć y miekczyć muſzą. Krwią tedy ſwoie ćiáłeczko ſkrapia Syn Boży dniá dźiśiey- ßego: od ktorego/ co wiekßa/ Rok nowy nam zápoczyna. Ale czemuż wżdy ná poczatku roku Syn Boży krwią ſie oble- wa/ y ták zrániony zoſtawa? Czy nie dla tego/ że iáko pier- wßy Adámá wiek ták vbogáćił/ że przy ozdobnym nieśmier- telnośći biśiorze/ przy wrodzonym *vt præſit* dźiedźictwá páno

wániu/

wánin / ták iemu stolicę do pánowánia w Ráiu zgotowal / że y trzbiet ziemski przed tym nági ; *Terra autem erat inanis & vacua*, Gen. 1. ozdobną rożnych ziol / y wspániálych drzew sáta okrywszy / onże roskosznymi wodámi do oblewánia opátrzyl ; ták też y nowy wiek pod czás nowego Adámá / miał tákże vbogáćić / y nowy Kościolá Ray ; *Templum est Paradysus*, mowi Nilo Abbas, kosztowną z ciálá swego wynikáiącą krynicą miał záro wnie opátrzyć. Czy nie dla tego / że iáko przed tym dzień szczęśliwy biálym notowány był kámieniem. Ztądże v Grámmátykow przyslowie vroslo: *Dies albo notata calculo*. Ták dobroć Bozka / wiedząc że miłość predko sobie postepuie / narod ludzki nád przyrodzenie wyswobodzáć poczyna: zkąd wielkie nam szczęście: tedy ten dzień szczęśliwszym poczytawszy / czerwonym / ktory według Filozofow *maximè participat de albo*, skrwáwionego Syná swego kámieniem ; *Lapis angularis Christus factus est*, znáczy y notuie. Czy nie dla tego / że v stárych był ten zwyczay / iáko świadczy R. Beniamin *in suo Itinerario*, że początek nowego Roku wyrzynano y znáczono ná murze szklánym ábo ná krysztale. Ták też nowy láski Rok / ná ozdobnym ciálá Chrystusowego krysztale / wyrysowány / y náznáczony zostáwał. Czy nie dla tego ? że przed tym / iáko pisze *R. Leo in suo rituali par. 3. cap. 6.* ludzie pierwszego dniá Roku záczętego wdziewáli ná się białe száty y odzienia. Ták Chrystus pan przy białym ciálá ozdobnego odzieniu / czerwoną ná się przy krwáwym Obrzezániu swym ; *Dilectus meus candidus & rubicundus*. Cant. 5 száte wdziewa. Czy też nie dla tego ? zwyczáiow dawnych ludzi przestrzegáiąc / ktorzy / iáko pisze Augustyn ś. *serm. 7. de tempore*, do Kościołow pierwszeg dniá ofiárowáli / iedni drogie szkarláty / drudzy wonne oliwy / inszy vboższy proste woski. Ták Syn Boży pierwszego dniá Roku poczętego / nadroższe ciało swoie krwią skrepione iáko szkarlat / naświętszą Krew iáko wonnieiącą oliwę / Bogu ofiáruie. Może to bydź / ále

się wnie

że mnie niech godźi vważyć inſzą przyczynę: ktoraż táka? Chćiał Bog dobrotliwy wygodźić ludzkiey chćiwośći. A náczymże ſie chćiwość ludzka nawiecey záſadza? iáko ná tym/ áby wſzytko wiedźieć/ wſzytko vmieć. *Omnis homo naturaliter ſcire deſiderat.* obwołáne v Filozofá *axioma.* Wrodzona to człowiekowi áffektowáć y życzyć ſobie tego/ o wſzytkim wiedźieć/ y wſzytko vmieć. Wrodzona to/ iáko mowie/ człowiekowi/ ktorego y ná początku roſkoſznego wieku/ to *Scietis*, zdrádźiło. Gen. 3. Ná coli zá ſtárych błednych lat ták wiele wieżdźiarzow chowano/ ieżeli nie dla tego? áby ludźie o przyſzłych rzeczách wiádome czynili? ná co dowćipni Aſtrologowie/ ſubtelni Máthemátycy Kálendarze piſzą/ y rewolucye czáſow opowiádáią/ tylko áby ludzkiey áffektácyey wygodźić. Ták Bog dobrotliwy chcąc ludzkiey wygodźić chćiwośći/ (cobyto wiedźieć) nowy Kálendarz/ z ktoreǵ wſzytko káżdy wiedźieć może; *In eo enim fons ſcientiæ*; ná początku Roku wyſtáwuie: á iáko Kálendarz piſáć poczynáią od fárby czerwoney literámi wielkimi/ ták y ten Kálendarz dobroć Bozka/ przy wielkim Imieniu JEZVS, od czerwoney krwie ſwoiey fárby piſáć poczyna. Więc też y ia łáſkom wáſzym chcąc wygodźić/ Niebieſki nowy Kálendarz niebieſkich obrotow wyſtáwie: z ktorego o poſtánowieniu Roku/ y o Prognoſtykách niektorych/ wiedźieć łáſki wáſze będą. Co gdy czynić będę/ Páná mego o pomoc/ łáſk wáſzych o nieteſkliwe ſłuchánie/ proſzę.

COliby zá Kálendarz łáſkom wáſzym wyſtáwić? R. Beniámin wzwyż pomieniony/ wſpomina tám o iednym Kalendarzu zá Pogáńſtwá wyrobionym; Wyſtáwili z pieknego ſzkłá ſtáteczny mur/ ná ktorym vczynili *Orbes cæleſtes*, vczynili *concentricos, excentricos*, y *epiciclos*: przy tym śiedm gwiazd/ ktore ſie zowią *errones*. Záś Zodyák niebieſki/ po ktorym ſłońce bieg ſwoy odpráwowáło. Ták miſternie wſzytko wyrobili/ że káżdy widźieć mogł/ co zá koniunkcye *Planetarũ*

będą/

będą/ co zá effekty ábo ſkutki tákich koniunkcyi: ktory rządźi Plánetá: czy ſie ſurowym/ czy łáſkáwym ſtáwi: ktorego dniá *ecclypſes* Słońcá/ Mieśiącá: A kto tylko chćiał wiedźieć o czym/ do onego wyrobionego Kálendarzá chodźił/ á ták ſie o wſzytkim dowiedźiał. Co nie mnieyſza / gdy Słońce obiegało ſwoy Zodyák/ ktory dźień w roku/ káżdy ſpoyrzawſzy/ widźiał. Cudowny to iákiś był Kálendarz/ ktory nie Máthemátycy/ ále Czárnoxięznicy wyſtáwiáli. Inſzy ia łáſkom wáſzym Kálendarz wyſtáwuie/ z Kośćiołem powſzechnym/ y kłádę przed oczy/ Słowá przedwiecznego Kálendarz. Kto chce krotko wiedźieć/ o przyſzłych konſtitucyách powietrza/ o konſtellácyách / wźiąwſzy w ręke Kálendarz Niebieſki / śnádno wyrozumieć może. Wſzytko to z nowego Słońcá przedwiecznego Kálendarzá / káżdy wiedźieć będźie. Karmi nas rádośćią/ y iákimśi weſelem/ on wielki kochánek Boży Ian ś. *Hæc ſcribimus vobis, vt gaudeatis.* Ioan. 1. To wam piſzemy/ ábyśćie ſię weſelili. Co zá przyczyná tákiego weſelá: Dobra zdrowego konſtitucya powietrza. *Vita manifeſtata eſt vobis.* Ibid. Przed tym; *Morte morieris* Gen. 2. záráżone żyćie náſze było / zdrowego powietrza nie mieliſmy / ále teraz zdrowa powietrza konſtitucya. A zkądżeś to Ianie ś. wybaczył: zkądeś o zdrowey powietrza konſtitucyey wyrozumiał: Czy to pewna powieść twoiá: pewna: bo; *Quod*

Ioan. 1. *vidimus oculis noſtris, teſtamur.* Ioan. 1. W ktorymżeś to Kálendarzu przeczytał: *de verbo vitæ* Ioan: 1. Z tego nowęg Słowá przed wiecznego Kálendarzá. A w tym Kálendarzu káżdy widźieć może nową konſtellácyą / ktora y páſterſkie ſercá/ y báłwochwálſkie narody do Páná poćiągnie.

Radbym ia wiedźiał od łáſk wáſzych / zkąd to / że ow Kálendarz obrotow niebieſkich zowiećie Minucyámi: Czy ztąd lekko ſzácuiećie Aſtrologią ábo Gwiazdárſką náukę/ názywáiąc ią rzeczámi máłymi: ále co grzeczy ták znáczną náukę niſko ważyć / ktora ſię wyſoko ſzácuie. Zkądże tedy Minucye názy-

názywaćie? Minucye zowią się *à minuendo*, od vmnieyßenia/ skrocenia. A to iáko? Bo Astrolog kiedy piße Práktyki ábo Kálendarz/ tedy owe diskursy dlugie/ owe swoie reguly/ y *Præcepta* ßerokie opußcza/ *causas* y *principia*, ktore są przyczyną tákiego skutku pomija/ sáme tylko skutki *causarum* opiśuie. Jeżeli Kálendarz zowiećie Minucyámi/ czyli się nieslußniey pieczetowáć tym tytułem ma Słowo przedwieczne: zgołá z Jzaiaßem Páwel ś. to Słowo/ tákim Kálendarzem/ minucyámi názywa; *Verbum breuiatum (minutum) faciet Dominus super terram.* Rom 9. Słowo skrocone/ vmnieyßone vczyni Bog ná ziemi; to iest/ Syná swego vczyni iedne Minucye/ y ták wßytko w tych Minucyách skroćił/ vmnieyßył. A coż było w dawnym przeßłych lat Kálendarzu? o iáko byłá dluga y ßeroka práktyká! Czy máły *Liber Exodi? Leuitici?* czy máłe Xięgi Prorokow Swietych? ßeroka byłá w tym Kálendarzu náuká: ále skoro świátu Bog te Minucye pokazał; *Verbum minutum fa iet Dominus*; wßytko skrocono/ wßytko vmnieyßono. *Diliges Dominum Deum tuum, & proximum tuum sicut te ipsum. in hoc vniuersa lex pendet & Prophetæ.* Matth. 22. Ták on Kálendarz wßytek się/ choć dość ßeroki/ we dwuch punktách záwárł y zámknął.

Gdy Máthemátycy Kálendarze wydawáią/ oprocz rożnych Práktyk/ to *principaliter* pißą/ ktory Plánetá tego roku Pánem: śiedm álbowiem Plánet znáyduią/ á te są: *Saturnus, Iupiter, Mars, Sol, Venus, Mercurius,* y *Luna*, ktorym wßystek regiment oddány iest. Nápisawßy o Pánu dorocznym/ pißą o konstytucyách powietrza/ o vrodzáiách/ o woynách/ o pokoiu/ y o inßych konstellácyách niebieskich. To wßytko w tym Kálendarzu widzimy. Ktoli tych lat pánowáć będźie? Słonce regiment wźiełó. *Ego sum lux mundi.* Ioan. 8. Ták Jzáiaß prorokował: *Orietur in diebus eius sol.* Isa. 58. Y dla tegoż pod czás Národzenia Syná Bożego troie się słonca ziáwiły/ według Augustyná ś. vkázuiąc że się ten czás o-

tworzył / ktorego Słońce łáſkáwy regiment ma prowádźić. Słońce tedy ſámo rząd wźieło. *Omnia ſunt tradita mihi à Patre meo.* Luc. 10. Vczą niektorzy Filozofi / że Plánety dwoie *motus* máią / *primum motum* ktory ſie zowie *raptus*, ktory bywa *propter impetũ primi mobilis rapientis ſecum orbes inferiores*: ten ſie odpráwuie *ab ortu ad occaſum*. Záś *ſecundùm motum naturalem*, ktory ſie odpráwuie *ab occaſu in ortum*. Jáko to Słońce *motum* ma *raptus*, kiedy *ab ortu ad occaſum* ná káżdy dźień ſzeroka máchine obieży: Záś *naturalem*, kiedy *ab occaſu in ortum* bieg ſwoy roczny odpráwuie. Te dwoie *motus* w tym Niebieſkim Plánećie widzimy: pátrzmy kiedy dnia dźiśieyſzego tá Plánetá *motu raptus ab ortu* dźiwnego Národzenia *in occaſum*, ledwo nie do ſámego pożądánego kreſu / nád przyrodzenie od miłośći / iákoby *à primo mobili*, ná ſkrwáwienie porwána zoſtáie. *Motum* záś *naturalem*, w lećiech trzydźieſtu y trzech / w dźień Wielgopiątkowy / *ab occaſu* ſromotney śmierći krzyżowey / *in ortum* chwalebnego Zmartwychwſtánia / odpráwowáć będźie. Coli ſie tedy zá konſtitucyey powietrza: co zá vrodzáiu / ſpodźiewáć mamy: Dobrych ſie muśim ſpodźiewáć: Słońce álbowiem regiment wźięło. Zkąd káżdy złoty wiek ſobie wróżyć może.

W przeſzłym Stárego Zakonu Kálendarzu / coli zá Plánetá rząd odpráwował: Stráſzny y ogniſty Mars. Jieſt to Plánetá gorący. Pieknie go ieden opiſał.

Igneus ecce micat rubicundo lumine Mauors.
Pectus & accenſum feruida bilis agit
Hunc iræ rabies, furor, arma ferocia, cædes,
Proditio, bellum, ſeditioq; iuuant.
Sæpiùs apportat claram victoria famam.
Lites ex ſpolijs, diſſidijsq; facit.

Kiedy pánuie / bywáią woyny / pożogi / ná ludźie przypadáią trwogi / niebeſpieczeńſtwá. A za tego nie czytamy w ſtárym Kálendarzu: Ktożby ſie nie ſpodźiewał pokoiu w niebieſkich gmá-

gmáchách? A tám; *Factum est prælium magnū in cælo.* Apoc. 12. Wielka/ wielka woyná byłá. Coż ná ziemi iákie niepokoie? Wąż biedny z niewiástą woyne toczył. *Ipsa conteret caput tuū, & tu insidiaberis calcaneo eius.* Gen. 3. Czworo ludzi ná świecie było/ czyli żyli w pokoiu? Ach mizerny pokoy; bezecny Kaim/ w bráterskiey krwi świątobliwego Abla/ rece swoie zbroczył. Ale co mowię. Czy we wnetrznościach máćierzyńskich/ w ktorychby káżdy człowiek bespiecznego pokoiu miał záżywáć był pokoy? Ach/ y tám vtarczká/ y tám woyná. Ezau z Jakobem potyczke odpráwował. *Collidebantur in vtero eius paruuli.* Gen. 25.

Nuż pożogi/ kto wypowie/ iákie bywáły ná Sodome y Gomorę/ iáki pożog vpadł? *Igitur Dominus pluit super Sodomam, & Gomorrham sulphur & ignem, de cælo.* Gen. 19. Spuśćił Bog ogień ná Sodome y Gomorhę/ ktory w popioł wszytko obroćił. Poczęli wychodząc z Ægyptu Żydźi szemráć/ spuśćił wszechmocny Bog ogień/ ktory niemáłą cżęść woyská pożárł. *Et accensus in eos ignis Domini, deuorauit extremam partem castrorum.* Num. 11. A ná to pátrząc Moyżesz/ názwał ono mieysce *Incensum*, ogniem/ pożogiem/ pożarem. Pośle Krol Ochozyasz Rotmistrzá z pięćiądźieśiąt Zolnierzow do Eliaszá: przyidźie Rotmistrz stoiąc pod gorą/ ná ktorey modły swoie odpráwował Prorok/ pocznie mowić: *Homo Dei Rex præcepit, vt descendas.* 4. Reg. 1. Mężu Boży/ Krol przykazał/ ábyś zstąpił: Odpowie rozżárzony Eliasz. *Si homo Dei sum, descendat ignis de cælo, & deuoret te, & quinquaginta tuos.* Jeżelim ia iest mężem Bożym/ niechże zstąpi ogień z niebá/ ktory ćiebie niech pożrze/ y pięćdźieśiąt żolnierstwá twego. Nátychmiást; *Descendit ignis de cælo, & deuorauit eum, & quinquaginta, qui erant cum eo.* Ibid. Pożog z niebá padł ná Rotmistrzá/ y żolnierstwo iego. Przyidźie drugi z tákąż orácyą/ y tego tákież potkáły pożogi. Zkądże tákie pożáry? Zkąd/ że Mars był Pánem czásow onych. A coż miał

Bog zá tytul/ ieżeli nie Marsowy? Mars iest woiennym/ á Bogá iáko tytulowáli Prorocy? woiennym; wßytko wołáli: *Hæc dicit Dominus exercituum.* Woienny/ woyskowy Pan/ to á to mowi. Y Jeremiaß walecznym go bydź przyznal. *Dominus bellator fortis.* Hier. 20. Jest Mars goracym/ ognistym. Czy nie tákim byl Bog wßechmogacy? Pokaże sie Pan Moyżeßowi/ to pewnie w postáci miley/ łáskáwey/ chcac do siebie ludzi łáskáwa przywabić osoba? Ey w ciernju ognistym. *Apparuitq; ei Dominus in flamma ignis de medio rubi.* Exod 3. Znowu każe mu wstapić ná gore/ chcac przez niego *Mandata* swoie Bozkie ludziom podáć: áż y tám w bárwie ognistey. *Erat autem species gloriæ Domini, quasi ignis ardens super verticem montis.* Exod. 24. Doyźrzal y kocháńek Bozki Dawid twarzy Páńskiey: iákoż bydź opowiáda? *Ignis à facie eius exarsit, carbones succensi sunt ab eo.* Psal. 17. Zgolá woiennym/ ognistym byl Bog/ Mars przed tym pánowal. A teraz nowy Kálendarz Niebieski; *Verbum breviatum fecit super terram.* Rom. 9. co nam obiecuie? Woyne? czy pokoy? pożogi/ czyli bespieczeństwá? Pokoy nam bydź wrozy. *Et in terra pax hominibus bonæ voluntatis.* Luc. 2. Owo ná oświadczenie tego/ iáko niekiedy stárzy czynili/ chcac oświadczyć o spokoynym Roku/ posylali sobie ná nowy Rok słodki plastr miodu/ dáiac znák/ że Rok spokoyny y słodki bedzie. Dniá dźisieyßego nam podobnym sposobem słodki Jmienia swego; *Vocatum est nomen eius IESVS;* plastr oddaie/ y nas ná znák przyßłych lat spokoynych onymże karmi. Ten to czás przyßedl/ o ktorym dawno prorokowal Jzáiaß/ że; *Habitabit lupus cum agno, & pardus cum hædo, vitulus, & leo, & ouis simul morabuntur.* Isaiæ. 11. Bedzie mießkal tych wiekow. wilk z báránem/ rys z kozlem/ wol/ y lew/ y owieczká ćicha/ z soba odpoczywáć beda/ á wßytko w pokoiu. Co rozumiecie/ iákim wilkiem byl Páwel ś. á ten Wilk pod czás Nowego Kálendarzá co czynić bedzie? czy bedzie *rapax?* Szukáć bedzie ten

dźie ten Wilk sam á sam ćichego báránká Ananiaszá / v ktore⹀go nog leżeć bedźie / chcąc w złotey zgodźie y pokoiu odpoczy⹀wáć. Zgołá te látá będą / iákowe y sam Ouidius złote wy⹀ráził. 1. Metamorph.

Aurea prima sata est ætas, quæ vindice nullo
sponte sua, sine lege fidem, rectumq́ colebat.
Pœna, metusq́ aberant,

A niżey tenże.

Nondum præcipites cingebant mœnia fossæ.
Non tuba directi, non æris cornua flexi.
Non galeæ, non ensis erat, sine militis vsu
Mollia securæ peragebant otia gentes.

Vstáną pożogi / vstáną niebespieczeństwá. Kiedy Izráel z ćieżkiego vćiekał Ægyptu / rozpisány iemu był gośćiniec / y przez morze czerwone. Ledwo przystąpi do morzá lud Izráelski / owo záraz morze rozstąpiło się / y dno swoie osuszywszy / wolne prześćie ludowi Páńskiemu vczyniło. Czy to nie dźiw? Chcećie wiedźieć zkąd to? Odpowiada Dawid: *Increpuit mare rubrum & exsiccatum est.* psal. 105. Zgromił Bog mo⹀rze / ktore záraz wyschnęło. A tákże to od głosu Páńskiego morze wyschnęło / Czy to głos Páński ognisty? Ták iest. *Ignitum eloquium tuum vehementer.* Psal. 118. Názbyt ognisty głos Páński. Trzebá tákże Iozuemu Arkę Páńską prowá⹀dźić przez Iordan: skoro postrzegą Arki Páńskiey wody Ior⹀dánowe / wzad vstąpiły / y wolne prześćie dáły / nie śmiały się dotykáć Arki Páńskiey / przed ktorą z boiáźnią vćiekáły. Dźi⹀wuie się temu Dawid / ták że mowi: *Quid est tibi mare quòd fugisti, & tu Iordanis, quia conuersus es retrorsum?* Coż ći się to morze stáło / żeś muśiáło vćiekáć / y ty Iordánie / żeś się wzad muśiał wracáć? Ach / Słuchácze námilszy / przyidźie ten czás / przyidźie / o ktorym ten przedwieczny Kálendarz prognostykuie / kiedy nie lud Boży / ále sam Syn Boży / Sło⹀wo Boże w ludzką wćielone náturę / tenże grzbiet morski de⹀

ptáć bedźie. A czy wyschnie ? bynamniey. Przyydźie ten czás / przyydźie / kiedy nie oná pod ćieniem Arká / w tymże Iordánie bedźie / kiedy Syn Boży bedźie chrzczony od Janá w wodźie Iordánowey ; przybedźie wszytká Troycá przenaświetsza : bedźie Oćiec / ktory ogłośi Syná swego namilszego. *Hic est Filius meus dilectus, in quo mihi benè complacui, ipsum audite.* Matt. 3. Przybedźie Duch S. w postáći gołebicey. *Spiritus Sanctus descendit in specie columbæ.* Mar. 1. Syn w człowieku : á przećię Iordan nie vciecze / ták iáko przed tym v ćiekał. *Conuersus est retrorsum.* Zkądże to ? Ztąd / że Mars przed tym gorący pánował / ktory iáko predko *Increpuit mare rubrum.* Psal. 105. záraz *exsiccatum est.* Iordan z boiáźni od strásznego Páná *conuersus est retrorsum.* Muśiał sie bać Iordan : bo pánował / *Dominus Exercituum*, rządził *Terribilis super omnes Deos.* Psal. 95. Muśiáło wysycháć morze / bo pánował ten / od ktorego *Ignis à facie exarsit.* Psal. 17. Nie dźiw / że boiaźń pádła ná Iordan / pożogá ná morze : Teraz záś Iordan namniey kroku nie vstąpi / morze nie wyschnie : bo łáskáwy Pláneta regiment prowádźi. W głoś o tym Petrus Chrysologus serm. 160. *Hodie maiestate Deus intonuit, etsi Pater de cœlo intonet, si Filius Iordanis insistit fluentis, si Spiritus Sanctus corporaliter apparet de supernis, quid est? quòd Iordanis qui fugit ad præsentiam legalis Arcæ, ad totius Trinitatis præsentiam non refugit? id est, quia pietati obsequitur, incipit non esse timori. Hîc Trinitas exercet gratiam, totam secum loquitur charitatem, ibi elementa corripit, vt seruulos instituat ad timorem.* Jákoby chćiał wymowić. Nie dźiw że element wody wysychał / y vćiekał / bo rząd surowy Pan odpráwował. Teraz / że *Trinitas exercet gratiam, totam secum loquitur charitatem.* Pan łáskáwy regiment wiedźie / morze nie wysycha / Iordan nie vćieka.

Y ztąd sobie wróżmy o vrodzáiách / y o buynych pożytkách / ztąd wyrozumieć káżdy może / że Látá nástąpią miodem / y mlekiem płynące. A iáko Owidius nápisał.

Ipsa

Ipsa quoque immunis rastroq; intacta, nec illis
Saucia vomeribus per se dabat omnia tellus.

A dáley.

Ver erat æternum, placidiq; tepentibus auris
Mulcebant Zephyri natos sine semine flores.
Mox etiam fruges tellus inarata ferebat,
Nec renouatus ager grauidis canebat aristis,
Flumina iam lactis, iam flumina nectaris ibant,
Flauaq; de viridi stillabant illice mella.

Táki czás bedzie / ktorego *Stillabunt montes dulcedinem, & colles fluent lac & mel.* Ioel. 3. Sáme gory słodycz z siebie wydawáć / y z págorkow słodkie mleko / y miod ściekáć beda. Pisze *Iulius de prodigijs*, że w Rzymie pod czás C. Claudiuszá / y M. Papenny / Consulow Rzymskich / mleko z niebá pádało. Toż sie przytráfiło *in Insula Cimolia*, pod czás rzadow Sergiuszá Gálby / że dwákroć deszcz mleczny obłoki spuściły. Niechże sie szczyca przeszłe látá tym cudem / lepszy czás y wiek nástał / ktorego nie tylko niebieskie gmáchy; *Hodie melliflui facti sunt cæli*; śpiewa Kościoł: ále y ziemiá słodki miod / y smákowite mleko nam wydawáć beda. *Et colles fluent lac & mel.* Ioel. 3. Ziemiá w buyne vrodzáie bogáta bedzie / łáskáwy álbowiem y fáworyzuiacy Plánetá ziemia rzadzi: Ten rzadzi / ktoremu dla ziemie y łono Oycowskie nie smákowáło. *Deliciæ meæ esse cum filijs hominum.* Prou. 8. Zkad ia y Dawid musiał przyznáć zá błogosłáwiona. *Benedixisti Domine terram tuam* Psal. 113. Rodzić musi buyne pożytki / ktorey żadna suchość szkodzić nie bedzie.

O iákaż przed tym suchość padálá ná ziemie! Niemáła przeszłych lat suchość bywáłá: mieliċ wprawdzie Pogánie swoie sposoby / zá ktorymi nie raz sucha ziemie dżdże oblewały / iáko w Rzymie *ad portam Capenam*, przy Kościele Márſá / był tám ieden kámień / ktory skoro wniesiono do Miástá / kiedy tylko potrzebá było dżdżu deszcz záraz pádał. Toż sie stawáło /

wało przy iednym źrzodle / ktore sie nazywało Licæi Iouis fons, kiedy tylko dżdżu potrzeba było / wchodził kapłan do onego źrzodła / y debową laską mieszał wode / a natych miast chmury y obłoki wydawały sie / ktore deszcz spuszczały. V Indow było iedno naczynie z sprzykryciem / ktore widział Apollonius, to gdy otworzono / zaraz obłoki powstawały / ktore dżdżem wszytkę Indyą oblewały. Mieli tedy swoie sposoby na suchość Poganie / ale iednak przećie wielka suchość bywała na ziemi. O wielkiey suchośći wspominaią y w samym Rzymie / y po wszytkiey Włoskiey ziemi podczas Q. Penny Tyncynnata y C. Iuliusza Mentynny / Consulow / Roku od budowania Rzymu 325. Coż za czasu Æmiliusza wtymże Rzymie / gdy przez sześć miesiecy y kropelka dżdżu nie vpadła. Nie mnieyszey suchośći doznała y sławna Græcya / ktorey obywatele aż musieli posyłać do Delphu miasta / gdzie była Apollina Statua aby sie dowiedzieli v Boga Apollina / co za przyczyna takiey suchośći. Odpowiedziała Pythya / że błagać Iowisza potrzeba y aby za nimi Æacus syn Iowiszow przyczynił sie / perswadowała. Ze wszytkich tedy Miast posłali do syna Iowiszowego / prosząc aby suplikę raczył podać za nimi Iowiszowi: z checia vczynił / ofiary oddał / a natych miast obfitym dżdżem obdarzona Græcya została / ktoremu za przyczynę statuę Græcy wystawieli. Pisze otym Pausanias in Coryntiacis. Wspomina także tenże Author in Bæoticis, że Haliartus Miasto iedno suche nazbyt pola miało / ktore za radą Haliarta Conditora swego chcąc takiey suchośći zabieżeć / wysłało posły do Apollina prosząc / iakimby sposobem suchośći wielkiey pozbyć mogli: wzieli respons / że takim sposobem / gdy tego / ktory naypierwey wynidzie przećiwko Posłom / zabiią. A gdy sie z radą Apollina wraca z posłami Haliartus do miasta swego / chcąc miłego rodźićiela syn Lophis nazwany / przywitać / wyszedł przećiwko Oycu swemu mile go witaiąc a owo Oćiec wspomniawszy ną roskazanie Apollina / y bez omieszkania dobywszy mieczą /

cża/miłego Syná zábił/ z ktorego gdziekolwiek prysnełá krew/ záraz z tego mieyscá śliczne zrzodlá wyniknely; z ktorych potym sláwna rzeká *Lophu* názwana vczyniłá się: ktora rzeká támeczna (iáko Nilus rzeká) ziemie oblewáłá. Zgołá nie máłe suchośći ná świećie były. Coż w tey mierze prowádźić śeroko Historye Pogáńskie/ sámo Pismo ś. y to krotko prowádze; O iáka suchość pádłá ná ziemie/ pod czás Achabá Krolá Izráelskiego/ zá ktorego czásu/ przez lat trzy y kropelká dżdżu ná ziemie nie spádłá/ ále ráczey gorace słońce/ ták płomienistemi promieńmi dogaráło ziemi/ że wszytkie rzeki wysycháć muśiáły: zkad y ludzie vmieráli/ y bydletá odchodziły. Doználi tey suchośći y Oycowie Swieći/ ktorzy we wnetrznośćiách ziemskich bedac/ práwie vsuszeni/ ná niebo vstáwicznie wołáć poczeli/ áby ich kropelká rosy, *Rorate cœli desuper.* Is. 45. ochłodziłá. Nie bedźie iuż tákiey suchośći/ owo záraz ná poczatku pánowánia swego/ słodki *IEZVS*, krwia swoia naświetsza/ niepłodny ziemski grzbiet polewa/ áby tá ziemia niepłodna/ miásto kolacego y obrzydliwego ćiernia; *Spinas & tribulos germinabit.* Gen. 3. ozdobne kwiećie/ buyne kłosy rodźiłá. A ták się ziemi niepłodney poszcześćiło/ że ledwo rzad obiał ten niebieski Plánetá/ záraz ziemia buyne Meczennikow kwiećie rodźi/ y z siebie wydawa. Zkad y Kośćioł dźiwuiac się ták predkiemu rodzáiowi ziemskiemu/ w wesolo tryumphuiac/ wyśpiewywa: *Saluete flores Martyrum.*

A ztad tobie prognostykuie Pietrze ś. że niemáło tłustych/ y w świátobliwość rześistych kłosow/ kosá słowá Bożego/ od báłwochwálskich odźiemkow odćietych/ do gumná wszelkiey szcześliwośći przynieśiesz/ kiedy ták wiele tyśiecy dusz ludzkich Bogu pozyszczesz. Dobrego vrodzáiu doznaćie Apostołowie Páńscy/ kiedy *portabitis manipulos* pracy swoiey/ wonne snopki Bogu oddawáć bedźiećie.

Rozne Prognostyki czynili sobie stárzy/ ále lubo rożne/ przecie máło fortunne/ mieli od dowćipnych Máthemátykow

prognostyki z ptástwá / z powietrza / ludzi / ktoż inne wyliczy? Pisze Suetonius / że okrutny Nero / rozkazał był dowćipnym Máthemátykom / áby mu byli pewny żyćia / y Pánowánia Prognostyk vczynili: rozkazániu dosyć czyniąc / nie bárzo poćieszną Wrożkę vsłyszał od nich / że miał sromotnie Páństwá pozbyć. Czym záfrásowány Nero / chcąc sobie melánkolią wybić / przywoła sobie wdźięcznego Lutnisty / ktoremu nákazał / aby go iáko napredzey ná Lutni náuczył gráć: w czym wyćwiczony / gdy wspomniał ná niefortunną Wrożkę / brał w rękę Lutnią / y gráiąc przy wdźięczney melodyey / słowá powtarzał tákowe: *Quantus artifex pereo.*

Wspomina *Plutarchus in Sylla*, że iednego czásu wrożkę niefortunną / przyszłey Woyny domowey / Rzymiánie vználi. Trzey krucy przyleciawszy / káżdy po máłym kruczeciu przyniosł / y w poyśrodku Rzymu ná sámey drodze położył. Ci zás swoie owe kruczetá / przy widoku Senatorow / rozszárpáli. Gdy się Senat o to pytał Wieżdżbiarzow w Kośćiele Bellony / á owo miedzy ták wielką zgráie przyleciał wrobl / trzymáiąc konika máłego robaczká / ktorego przy pospolstwie ná dwie częśći rozszárpał / y iedne część porzućił / á drugą z sobą wziął. Znák to był niedobry / niezgody przyszłey Rzymskiey. Cudownieysza rzecz czytałem / zá czásu L. Márcyuszá y Sex. Iuliuszá / Consulow; *in agro Mutinensi*, dwie Gorze / foremne z sobą vtarczki czyniły / ná kształt woyská vszykowánego / to precz od siebie odstąpiły / to zás iedná w drugą vderzywszy / z wielkim grzmotem do siebie przystąpiły: y gdy iedná w drugą vderzyłá / ná ten czás dym płomienisty z ogniem wypádywał. A tego nie dobra wrożká byłá / prędko potym *Bellum Sociale* nástąpiło: ktora woyná ták strapiłá Rzym / y wszytkę Włoską ziemię / że podobno / iáko świadczą Historye / nie było nigdy nic tákowego / coby miáło przypáść / ná Włoską ziemię.

Wspomi-

Wspomina náostátek *Paulus lib. 6. cap. 14. Blondus dec. 1. lib. 1.* kiedy Longobárdowie obráli ná Páństwo Hildebrandá/ gdy pod czás koronácyey vśiadł ná máiestácie/ berło Krolewskie w ręku trzymáiąc/ trefunkiem przylećiáłá kukawká/ y vśiádłá ná berle Krolewskim. Czego postrzegszy wieszczkowie/ niedobry Prognostyk powiedźieli: Albowiem zá znák niemądrego Páná to bydź poczytáli. Zá czym obrzydźiwszy go sobie Longobárdowie z niefortunney práktyki/ prędko go z Páństwá złożyli.

Lepiey/ o zacne Xiąże Apostolskie Pietrze ś. prognostykuie tobie Niebieski Kálendarz: coli tákiego? Pisze Liuius/ iż Lucyus Brutus miał tákie *Oraculum* od Apolliná Bożká swoieg°/ że gdyby pocáłował mátkę swoię/ to iest źiemię/ miał wielkiego Mágistratu dostáć. Toż tobie w tym Kálendarzu/ o Apostole święty/ obiecuią/ masz cáłowáć źiemię/ gdy ćię ná krzyżu głową do źiemie przybiią. Ale z tąd dobry Prognostyk/ álbowiem głową ná źiemi/ to iest Wikáryim Chrystusowym zostáć/ zgołá wielkiego Mágistratu dostáć masz.

Y w tym Kálendarzu dobry masz Prognostyk twoy/ Naiásnieyszy Monárcho Krolu y Pánie nasz Miłośćiwy W L A D Y S L A W I E *IV.* kiedy y męstwem czułym/ y dźiwną wszytkiemu świátu mądrośćią/ kárki nieprzyiaćielskie ośiodławszy/ złotego pokoiu z Poddánymi záżywáć będźiesz/ y záżywasz. Tobie to słusznie może przypisáć/ co Ludowikowi ś. przypisáno/ láskę Merkuryuszowę námálowáno/ ktorą węże otoczyły/ ręce dwie śćisnęły/ z ręku dwá kłosy wynikáły/ z napisem: *Fælicitas temporum.* Zá twoim álbowiem szczęśliwym rządem/ zá spokoynym pánowániem/ zá mądrośćią/ y pobożnośćią/ Koroná Polska bogáte pożytki zbiera. *Fælicitas temporum;* y szczęśliwe sobie czásy/ y złote látá bydź przyznáie.

Dobrze ten Niebieski Kálendarz/ Naiáśnieyßey KROLOWEY Polskiey/ obiecuie/ ktorey gorące nabożeńſtwo/ y cáłą w Bogu nádzieię opowiáda. Oney ſłußnie przydáć *Symbolum* iedno/ ktore miáłá między Kátharzyná Krolowá Polska Małżonká Zygmuntá *II.* Krolá Polskiego/ Ferdynándá Ceſárzá Corká/ ná kotwicy ſię wſpárßy/ w niebo pátrzáłá mowiąc: *In DEO ſpes mea eſt.* Ná tym ſię álbowiem wſpiera mocno świątobliwa Páni/ to bogomyślnym ſercem mowi/ że *In DEO ſpes mea.* w Bogu cáłá nádzieiá moiá.

Szczęśliwą wrożkę maß y widziß/ Miłościwy Naiáśnieyßy *KROLEWICU* Polski/ Płocki y Wrocłáwski *BISKUPIE*, kiedy świątobliwe życie wieki teráźnieyße/ czułe twoie Páſterskie prace wßyſcy czytáią/ y czytáć będą. A komużby lepiey przypiſáć/ iáko tobie/ to co *Rudolpho II. Romanorũ Imperatori*, mądry Symboliſtá wyſtáwił Orłá w obłokách/ ktory oczy ſwoie w iáſne słońce wlepił/ z napiſem: *Saluti publicæ.* Tákimeś Orłem w obłokách/ iákoby nie ziemskiey ále niebieskiey nátury/ ktoryś z gorącym áffektem/ y nabożeńſtwem/ wßytkę myśl ſwoię wlepił w iáſne Dobroći Słońce/ vſtáwicznie iáko Anyelskie modły Maieſtatowi Bożewu poſyłáiąc. *Saluti publicæ*; Aby trzodá twoiá tobie powierzona/ w cáłym ſumnienia twego zdrowiu/ poſpołu z tobą zoſtawáłá.

Przeczytáć káżdy może podobny Prognoſtyk/ Naiáśnieyßego *KROLEWICA* młodego/ ktorego náſtępuiący wiek/ płodny w zwyćięſtwá/ y w pánowánie ßczęśliwy bydź/ ten Kálendarz obiecuie. Poznáć możeß/ o Korono Polska/ iákiego ná potym będzieß miáłá Obrońcę/ ná ktorego poſtępki tákie w młodych lećiech pátrzyß. Poznaćie w dálßych látách/ Polacy, przychylność ták zacnego Krolewicá/ ktorego dobry ku wam áffekt/ ießcze w máłych lećiech/ z iego przy-

chylnych

chylnych ku wam postępkow żnieście. Wiem / że wam wszystek miły / milszym ná potym będzie. Bálduinus Krol Ierozolimski / miał zá *Stemma* Anyołá z Gwiazdą / z napisem: *Omnibus gratus.* Toż y Naiáśnieyszemu Krolewicowi może wrożyć / że *Omnibus gratus*, wszytkim wdzięcznym y miłym zostánie.

Nie przepomnię y tegoż coć prognostikuie nowy Niebieski Kálendarz Jáśnie Wielebny Mćiwy X. Biskupie Poznáński. Będzieß zbierał / przy obfitey łásce Bożey / tłuste honorow dálszych kłosy / ná ktore / y żyćiem y mądrośćią zárabiaß. Ciebie *Diæcesya* Poznáńska sobie / iáko naydłużey życzy / ktorego się rządem záwsze ßczyći / y chlubi. Więc y tobie oddáie to co otrzymał *Antonius Perenotus Cardinalis*, okręt z rozpostártymi żaglámi / ktoremu wiátry fáwuiące służą / z napisem: *Durate.* Życzą álbowiem *Dyæcesáni* sobie tego / áby długo ßczęśliwie / żyćia dobrego wiátry twemu stárodawnemu Okrętowi służyły / zkądby mogł na dłużße látá ßczęśliwie po tym *Dyæcesy*ey twoiey morzu pływáć. *Durate*.

A czy ćiebie mam opuszczáć Swiątobliwa *Confraternitas Nominis Iesv*, ktorey Niebieski Kálendarz nie opußcza. Dobry twoy / o pobożna *Cōfraternitas*, prognostik / gdy imieniem Bożkim pieczętowána zostánieß. Názywaß się y tytułuieß *Confraternitas Nominis Iesv*: Zkąd dobre twoie ßczęśćie. Dość bogáty obdárzył błogosłáwieństwem Bog Abráhámá / że go vczynił rodowitym. *Faciamq́ te in gentem magnam* Gen. 12. A czy dosyć ná tym. *Et benedicam tibi, & magnificabo nomen tuū.* Gen: 12. Vdárował go tym błogosłáwieństwem / y imię iego vczynił wielmożne: dość wielkie ßczęśćie Abráhámá. A dosyć że ná tym: *In te benedicētur omnes cognationes terræ.* Wszytkie narody w tobie będą błogosłáwione Abráhámie. O wielkie ßczęśćie Abráhámá; A coż wzdy zá przyczyná ták wielkiey

ßczęśćia.

ſzczęścia. Czy nie mogł mieć tákiego ſzczęściá Job: ktory ćierpliwośći wzorem záſtáwał: Czy nie mogł otrzymáć Moyżeſz/ ktory łáſkáwośćią świećił/ y ktory z Pánem Bogiem rozmowy odpráwował. Czy nie godźien tego Tobiaſz/ ktory miłośćią pałał: Czy nie záſłużył ſyn iego/ ktory z Bogiem zápáſy chodźił: Zkądże tákie ſzczęśćie Abráhámowi; Chceśie wiedźieć zkąd: ztąd że mu Bog vżyczył z owego ſwoię imienia Bozkię *Tetragrammaton* litery iedney to ieſt *He* ktora w Żydowskim trzebá czytáć przez *A* bo przedtym názwány był Abrám/ Ták mowi Hieronym S. piſząc in Genes. in *Quæst.* Hæbr. *Dicunt Hæbræi, quod ex nomine ſuo Deus, quod apud illos Tetragrammaton eſt He, Abrahæ & Saræ addiderit.* Poniewaz tedy litere ſwoię Bozką Abráhámowi przyłożył Bog/ nie dźiw że go tákimi prærogátiwámi vczćił nád inſze. Owá álbowiem Bozka literá tákich honorow potrzebowáłá y prærogátyw. A tákże to iedná literá imienia Bozkiego Abráhámowi przyłożoná/ tákich Abráhámá prærogátyw nábáwiełá. A coż gdyby cáłe imienia Bozkiego ſłowo przyłożone było. O pobożna Confráternia *IEZVSOWA*, iákie ty prærogátywy maſz/ y mieć będźieſz/ kiedy Bog tobie dobrotliwy nie iedne litere ále cáłe imienia ſwego *Iesvs* naydroższego ſłowo przydał. Tobie w tey mierze mowić że ieſteś *gens magna*, wielkim świątobliwym narodem/ kiedy przez ćie wielkie Imię *IEZVSOWE* ſłynie. Jeſteś *magna*, ktorą Bog iáko *ſtellas cæli*, po wſzytkim práwie rozkrzewił świećie/ do ktoreyśię y wielcy świátá Monárchowie vdawáli. Odpuść mi y ty Swiątobliwy Zakonie Wielkiego Pátryárchy Dominiká S. co mowić będę/ widźi wſzyſtech świát/ że rodźiſz niemáło ták w pobożnośći/ iáko y w náukách/ wielkich y cudownych mężow/ maſz niemáłą ſławę/ ále iezeli maſz/ ztąd maſz/ żeś ták zacnego Zgromádzenia Fundatorem y Promotorem zoſtał.

Zá czáſu M. Antoniuſzá w Rzymie widźiáne było iáſne słońce ktore

ktore koroná z pieknych kłosow vwita otoczyłá. Ty pobożna *Confraternitas*, iesteś tákowa / ktora ozdobne Pozdrowienia Anyelskieg / y wspominánia naydroższego *Iesvs* w Modlitwách twych kłosy prawdziwemu Boztwá słońcu kładzieß / o no w tych wieńcách przez ćie vwitych chodzi. Zkadżeć tákie ßczeście ? nizkad tylko że Syn Boży Imienia swego tobie vdzielił. *Vincentio Gonzagæ* przypisał / ieden Symbolistá miesiąc do niebá rogámi, ktory im blizey do pełni przychodzi/tym bárdziey świeci *Lemma* było tákie. *Sic illustrior crescam.* Toż á tobie oddawam zacne Bráctwo / możeß to záwße mowić *Sic illustrior crescam.* Zá twoim / o Boże / Imienia twego położeniem / y rość / y świátu wßytkiemu świecić będzie.

Ten tedy Maćie odemnie wystawiony nowy Niebieski
z pewnym ßcześcia Prognostikámi Kálendarz
ktory iuż zámykáiąc / podług zwyczáiu mowie:

Gloria NATO DEO, Honor Sanctissimæ ipsius Parenti, Laus Omnibus Sanctis.

A M E N.